

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,87 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łm. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sroda: Rozalji  
Czwartek: Wawrzyńca

CHOJNICE, czwartek dnia 5 września 1929 r.

Słońca wschód 5.16 zachód 18.41  
Księżycy wschód 6.3 zach. 19.25

## Wyniki Konferencji Haskiej

### Przebieg postanowień haskich w sprawach finansowych i politycznych

Porozumienie, które po trzech tygodniach narad opłakanie bezładnych, osiągnięto i podpisano w ogólnym zarysie lecz już w rozstrzygającym zakresie od 27-go do 31-go sierpnia b. r. w Hadze, zaczyna niewątpliwie nowy okres w międzynarodowych stosunkach europejskich po wojnie.

Trzeba tak powiedzieć, nawet, jeśli się bardzo niechętnie patrzy na zbyt pochopne liczenie nowych okresów od lada zdarzenia, jak to często się dzieje, gdy:

1-szy okres obejmuje czas od r. 1919 do r. 1924, gdy podstawą stosunków był Traktat Wersalski, przedmiotem załatwienia dopełnienia przez Niemcy jego postanowień w zakresie przede wszystkim odszkodowań, rozbrojenia, bezpieczeństwa a sposobem działania utrzymanie łączności państw sprzymierzonych i zasiadanie ich z jednej strony stołu przeciw Niemcom, z drugiej, a ciałami działającymi na rządy sprzymierzeńcze takie jak rada ambasadorów, komisja odszkodowań, międzynarodowa komisja nadzoru rozbrojeniewego.

2-gi okres obejmuje czas od 1925 do 1929, gdy, obok pierwszego uporządkowania spraw płatności odszkodowań w planie Dawes'a w Londynie w sierpniu 1924, zjawilo się przesunięcie postanowień traktatu wersalskiego w dziedzinie bezpieczeństwa przez układy w Locarno z października 1925, wprowadzające domniemanie, że Niemcy wyrażają się dodatkowo naruszenia stanu rzeczy terytorjalnego, ale z wyraźnym wprowadzeniem różnicy granic zachodnich i wschodnich, w ślad za czym poszło w r. 1926 wejście Niemiec do Ligi i na stałe miejsce w radzie Ligi, a od tego czasu zanika rada ambasadorów, komisja odszkodowań komisja nadzoru rozbrojeniewego, natomiast sposobem załatwienia stają się narady państw zachodnich z Niemcami włącznie, t. j. Anglii, Francji, Italji, Belgji i czasem Japonji a zawsze z niemi Niemiec, z wyłączeniem zaś innych państw sprzymierzonych, przyczem już te narady odbywają się nie po dwu stronach stołu, lecz niejako przy okrągłym stole, ale zawsze jeszcze z równoczesnym ścisłym porozumiewaniem się między sobą państw załatwiających sprawy z Niemcami.

3-ci okres zaczyna się od porozumienia w r. 1929 w Hadze, gdy owe główne sprawy, wynikające z traktatu wersalskiego uważa się za załatwione, bo plan Young'a wraz z uruchomieniem Banku odszkodowań ma być ostatecznym załatwieniem sprawy odszkodowań, a usunięcie okupacji Nadrenji, daje wyraz pogładowi o ostatecznym załatwieniu sprawy bezpieczeństwa, wobec czego rozwiewa się podział na państwa sprzymierzone, mające przeprowadzić postanowienia traktatowe, z jednej strony, a Niemcy, podlegające zobowiązaniu z drugiej strony, co też głosi się jako usunięcie skutków i zatarcia śladów wojny. Zdaje się zatem, że samo zestawienie przemian w tym rozwoju uprawnia do stwierdzenia, iż istnieją takie okresy, z których nowy właśnie się zaczyna.

Aby zdać sobie sprawę z dokonanego przeobrażenia stosunków, wystarczy zestawić obecną naradę międzynarodową w Hadze z r. 1929 ze słynną naradą międzynarodową w Genewie z r. 1922.

Wówczas to p. Lloyd George, po umowach w sprawie odszkodowań w Londynie w maju 1921 i w Wiesbaden w październiku 1921, uważał, że sprawy odszkodowań są załatwione i puszczono

na dobrą drogę, a po zjeździe z p. Briandem w Cannes w styczniu 1922 uznał również sprawę bezpieczeństwa za dostatecznie przygotowaną, wobec czego, dodając do sprawy z Niemcami jeszcze i załatwienie spraw z Rosją, zwołał na kwiecień 1922 słynną naradę do Genewy, która miała być niejako nowym ogólnie - europejskim kongresem pokojowym, usuwającym następstwa wojny. Niemcy, w osobach pp. Cziczeryna i Litwinowa pośpieszyli do Genewy z gotowością i nadzieją wielkiego odegrania się. Lecz we Francji tymczasem, w końcu stycznia 1922, zastąpił p. Briand'a u steru władzy p. Poincare, który na istnienie warunków dla takiego porozumienia patrzył z całkowitem niedowierzaniem, trzymając się raczej rzeczywistości, wobec czego sam do Genewy wogóle nie pojechał, a jadącemu tam p. Barthou dał i dawał dalej w toku narad bardzo ścisłe i stanowcze wskazówki. Narada, o mgławicowym zakroju, z ustawicznymi próbami Niemiec i Rosji przełamania nowego stanu rzeczy w Europie, spełzła całkowicie na niczym. P. Lloyd George musiał się raczej pogodzić z tem, że mu się jego polityka szeroka i jego przedsięwzięcia nie udały, a nie doprowadzić do porozumienia za cenę jakakolwiek.

Obecnie p. Briand, który od r. 1925 wszedł na drogę Locarna, uważał, że sprawa owego ostatecznego załatwienia spraw po wojnie dojrzała. Znalazło to wyraz w znanej uchwale jeneralnej z 16 września 1928 r., która była zapowiedzią narady międzynarodowej, wiążąc z załatwieniem odszkodowań i bezpieczeństwa sprawę usunięcia okupacji Nadrenji. Między zapowiedzią a zebraniem się narady w Hadze zaszyły także zmiany u steru rządów, podobnie jak w r. 1922, ale odwrotnie, bo zamiast p. Poincarego wziął całkowite kierownictwo p. Briand, a nadto w Anglii zamiast rządu Baldwin - Chamberlain - Churchill, przyszedł rząd Mac Donald - Henderson - Snowden. Narada toczyła się nietylko mgławicowo, ale trzęsawisko, ku zdumieniu całego świata, ale nie spełzła na niczym. P. Briand nie zraził się żadnymi trudnościami i nieoczekiwanymi poświęceniami od głównego celu, t. j. uzyskania porozumienia na lepszych czy gorszych warunkach.

Droga, przebyta w Europie od r. 1922 do 1929, w nastrojach, wymaganiach, opuszczeniach, zdaniach się na losy, stężeńiach zaś po drugiej stronie zarysowuje się aż nadto wyraźnie.

Nieprzygotowanie narady w Hadze w znaczeniu rzeczowym i dyplomatycznym, było tak niezwykłe, że kto wie czy nie stanie się ona pod tym względem przysłowiowa. Napewno zaś stanowią naradę w Hadze zwrot i także jakby nowy okres w sposobie prowadzenia rokowań dyplomatycznych. Powszechne jest wrażenie, że ujawniła się tak rozwiązała swoboda w sposobie stawiania nieoczekiwanych żądań, w lekceważeniu zdania innych, w samym języku niewybrednym, iż po raz pierwszy bodaj obyczaje niepowsięgli we, które znieprawiły wewnętrzną politykę, przyniosły się w stosunki międzynarodowe.

Przedstawiciele rządu Labour Party w Anglii postanowili sobie poprostu ukuć z narad w Hadze sposobność pozyskania zaszczytnego dla siebie wrażenia we własnym kraju przez uzyskanie czegoś więcej, niż to, co miał uzyskać rząd poprzedni. Dlatego żądanie 48 milionów marek rocznie nietylko wysunęli, ale wysunęli tak, aby powstał około tej sprawy rozgłos światowy, widoczny, roznamietniający. Licząc na to, że sprawa ta z góry nie przedstawiała się jako dostatecznie wielka dla rozbitcia, wobec żywiołowego dążenia

dwu głównych stron, t. j. Niemiec i Francji, do porozumienia, mogli sobie pozwolić na rozpętanie gry nieokielzanej. Wskutek tego narada, której właściwą podstawą wydawało się starcie sprzymierzonych z Niemcami o ważne sprawy dotychczasowe, zamieniła się odrazu w borykanie się z p. Snowdenem, jako przedstawicielem Labour Party. Takie urządzenie narad znakomicie dopomogło stworzeniu warunków, w których na właściwe starcie z Niemcami pozostawały już tylko wątle resztki sił i ochoty. Poprostu przeniesiono punkt ciężkości, jeśli nie rozmyślnie, to jednak tak, iż najbardziej rozmyślna taktyka na rzecz Niemiec nie byłaby mogła urządzić tego lepiej.

Gdy zaś w rzeczowym, ścisłym, krok po kroku przygotowaniu i prowadzeniu narad ujawniło się takie nieprzygotowanie, zaskoczenie, rozkielzanie, rozpostarło się nad wszystkim i wzięło górę przygotowanie inne, niż rzeczowe, mianowicie na strojowe. Narady w Hadze pchał naprzód, naoslep, przemożnię, olbrzymi wał przygotowania nastrojowego od Locarna z roku 1925 w kierunku zatarcia pamięci o wojnie, bez względu na to, czy w rzeczywistości życiowej niezbędne zatarcia się dokonały, czy nie. W nieładzie, znużeniu, obawie o powrócenie niemile z niczym, duch Locarna kołyszaco popychał ku porozumieniu dla porozumienia. To przygotowanie, nagromadzone od lat czterech, nie zawiodło.

Wyniki, wobec takiego przebiegu rzeczy, przed stawiają się smętnie.

W zakresie odszkodowań, mimo wyraźnego postanowienia w planie Younga, że jest on całością niezniszczalną, naruszono go wyłączenie w celu dania rządowi Labour Party powodzenia, które jest mu potrzebne dla wzmocnienia się w Anglii i w Europie, a które jest naprawdę zupełnie, a zupełnie niepotrzebne dla rozumnego i pomyślnego biegu spraw międzynarodowych.

W zakresie bezpieczeństwa, mimo wyraźnego związania sprawy usunięcia okupacji Nadrenji z innym zapewnieniem bezpieczeństwa nietylko w art. 429-tym traktatu wersalskiego, ale także w uchwale w Genewie z 16-go września 1928 r., nie zrobiono nic. Nawet dla Francji i Belgji, nad samym Renem, nie dodano niczego do tego, co już było w pakcie reńskim, jako przewidziane tam w art. 3-cim, komisja pojednawcza, chociaż cała rzecz była w streszczeniu czegoś nowego i dodatkowego i chociaż p. Briand zapewniał izby francuskie, że właśnie to coś nowego będzie zrobione. A bezpieczeństwo szerszego w całej Europie, dla którego wyraźnie wprowadzona była okupacja wedle postanowień traktatu, nawet nie tknięto wbrew zapowiedziom tak wyraźnym w izbie francuskiej i w senacie, wypowiadającym to żądanie. Tu zatem dano Niemcom olbrzymie i upragnione zwycięstwo, usunięcia okupacji ostatecznej już w czerwcju 1930 r., poprostu za nic.

Dla uwzględnienia żywotnych potrzeb Polski, do których rząd nasz taką wagę przywiązywał do udziału w naradach haskich, nie znalazło się wobec takiego przebiegu spraw miejsca choćby w najdrobniejszej mierze nietylko w załatwieniu, ale nawet w istotnym uczestnictwie w tych naradach.

Rozejście się bardziej szczegółowe w postanowieniach haskich, potwierdzi tylko te bardzo niewesołe wnioski.

Stanisław Stroński,  
poseł do sejmu.



# Wielki grzesznik znalazł łaskę Matki Boskiej

Znamienny cud na Jasnej Górze

Po kilku latach niemocy nawrócony rozpustnik odzyskuje zdrowie

Warszawa, 3. 9. 1929.

Pisma warszawskie opisują następujący przebieg ostatniego cudu przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na Jasnej Górze u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej jeden z pątników zupełnie schorowany i zniedołężniały, doznał cudu uzdrowienia.

Modląc się żarliwie, pątnik ów poczuł, że wracają mu siły w nogach, a wkrótce później wyszedł o własnych siłach z kaplicy.

Współuczestnicy pielgrzymki zaprowadzili go do przeora klasztoru, dokąd też wezwano lekarzy. W wyniku badań, zeznań cudownie uzdrowionego i wielu świadków, spisano odpowiedni protokół i włączono do akt klasztornych. Cudownie uzdrowiony nazywa się Michał Bastowiak.

Przed kilku laty opuścił Polskę, udając się jako robotnik fabryczny do Francji.

Tam natrafiwszy na dobry zarobek, zaczął prowadzić życie rozpustne i pijackie. W kilka lat później ciężko zachorował. Straszna choroba, która odjęła mu władzę w rękach i nogach przykuła go do łóżka.

Umieszczono go w szpitalu w Roupe we Francji. Przez szereg miesięcy, mimo usilnej pomocy

lekarskiej postępu choroby nie udało się zahamować. Chory stał się utrapieniem wszystkich. Awanturnik, wyzuty ze wszystkiego, obelgami wstrętne obrzucał lekarzy i siostry miłosierdzia, wobec tego postanowiono odesłać go do Polski. Przewieziono go więc do Gostynina i umieszczono w schronisku. Tam znów zniedołężniały pensjonariusz stał się postrachem wszystkich. Wymyślał wszystkim, groził, awanturował się po nocach.

Nagle z wiosną bieżącego roku zmienił się nie do poznania. Wypowiadał się, przyrzekł poprawę stał się przykładnym pensjonariuszem i prosił tylko, aby pozwolono mu odbyć pielgrzymkę na Jasną Górę, Prośbę kaleki spełniono. Dnia 13 sierpnia Michał Bastowiak przybył wraz z pielgrzymką do Częstochowy.

Kiedy pątnicy po przybyciu na stację ofiarowali się zamieść Bastowiaka na Jasną Górę, ten postanowił zaczął się do klasztoru o własnych siłach.

Istotnie, czołgał się przez ulice miasta przez 5 godzin. Gdy wreszcie znalazł się w kaplicy, przez szereg godzin trwał w żarliwej modlitwie. Potem już mógł o własnej sile wyjść z kościoła. Cudowne uzdrowienie wywołało wielkie wrażenie wśród licznych rzesz pątników.

## Kronika radiowa

24 samolotów w locie okrężnym na przestrzeni 3100 klm.

W konkursie lotniczym Malej Ententy i Polski, ze strony każdego z państw weźmie udział po 6 samolotów. Trasa lotu okrężnego wynosić będzie 3100 klm. Lot rozpocznie się dziś w środę o godz. 5.30, zaś jutro w czwartek o godz. 13 rozpocznie się przylot powracających samolotów.

### Ofiary wypadków.

„Le Journal” donosi, iż w czasie od 13-go lipca do 31-go sierpnia w wypadkach samochodowych, samolotowych i innych zginęło we Francji 427 osób, a rany odniosło 997 osób.

### Śmierć w płomieniach.

Z Winnipeg, w Kanadzie, donoszą, iż spłonął tam pięciopiętrowy dom mieszkalny. Pożar rozszalał się tak gwałtownie, iż wielu mieszkańców nie zdołało się uratować. 9 osób poniosło śmierć w płomieniach, 10 doznało ciężkich poparzeń i w stanie ciężkim odwieziono je do szpitala.

### Ulotki białogwardzistów zasypują Sowiety.

Prasa sowiecka donosi, iż na terytorjum Z. S. S. R., rozrzucone są ulotki antysowieckie, skierowane do wszystkich rosyjan. W ulotkach wyłożony jest program t. zw. „białych”. Zasadniczym punktem tego programu jest dążenie do obalenia władzy sowieckiej i przywrócenia własności prywatnej, przedewszystkiem w dziedzinie własności ziemskiej.

### Habibullah przegrywa z Nadir Chanem.

Według wiadomości z Afganistanu, Nadir Chan odniósł nowe zwycięstwo nad wojskami Habibullaha, biorąc do niewoli 600 jego żołnierzy. Poza to oddziały Nadir Chana zdobyły duże ilości amunicji i żywności. W Kabulu panuje zaniepokojenie, krążą nawet pogłoski, iż zamierzona zo stała ewakuacja stolicy.

### 39 gospodarstw pastwą płomieni.

W niedzielę 1 bm. wybuchł groźny pożar we wsi Przewóz pow. włodawski. Mimo energicznej akcji ratunkowej pastwą płomieni padło 39 gospodarstw wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą pół miliona złotych.

### Niezwykły urodzaj we Francji.

Wedle zapowiedzi francuskiego ministerstwa rolnictwa zbiory tegoroczne we Francji są większe od wszystkich, jakie dotychczas wogóle zanotowano. Rząd francuski przybył jednak rolnictwu, że uczyni wszystko, aby nie dopuścić do spadku cen na zboże.

### Epidemia ospy w Holandji.

W ubiegłym tygodniu zanotowano w Rotterdamie 40 nowych wypadków ospy, tak, że obecnie choroba ta przybrała już charakter epidemiczny. Także w Leyden zanotowano w niedzielę kilka wypadków zapadnięcia na białą ospę.

### Olbrzymie pożary lasów na Uralu.

Jak donosi prasa sowiecka, na Uralu wybuchł olbrzymi pożar lasu, który objął 50 kwartałów. Nad stłumieniem pożaru pracuje 3000 robotników. Dotąd spłonęło 20 tysięcy metrów sześć. drzewa.

### Kredyty rolnicze w Banku Gospodarstwa Kraj.

Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował z górą 16 milionów zł. kredytu dla rolników, specjalnie na nabycie nawozów sztucznych. Kredyt ten zostanie udzielony rolnikom przez kooperatywy rolne i rolnicze związki kredytowe.

### Wielki mózg Edisona zagrożony.

Dzienniki nowojorskie donoszą o nagłej chorobie wielkiego wynalazcy Tomasza Edisona. Oprócz zwyczajnego konsylium lekarskiego zawiązano do chorego także specjalistę od chorób umysłowych. Pacjent sam oświadczył lekarzom, że jest tylko silnie zziębiony a zresztą nic mu nie brakuje i wogóle nie rozumie, dlaczego nie chcą go puścić do pracy, Edison liczy obecnie 83 lat życia.

### Cenne dokumenty znaleziono w gdańskim kościele.

Przy robotach renowacyjnych w kościele Najśw. Panny Marji (Marienkirche) w Gdańsku znaleziono w zakrystji zamurowane akta, dotyczące przeszłości kościoła. Mają to być niezwykle cenne dokumenty, które badane są obecnie przez badaczy historii Gdańska. Dokumenty te zostały przekazane gdańskiemu archiwum. Byłoby pożądane, ażeby któryś z polskich historyków dokładnie je zbadał, ponieważ jest prawdopodobnym, że gdańskie archiwum schowa je, jeżeli zawierają one szczegóły dla Polski przychylne.

### Król Syamu przyjeżdża do Polski.

Król Syamu nadesłał zawiadomienie do rządu polskiego o tem, że chciałby odwiedzić Wystawę poznańską. Władca Syamu będzie w drodze telegraficznej oficjalnie zaproszony. Władca Syamu ma być przyjmowany podług etykiety królewskiej.

### Zgon ś. p. Stanisława Barcewicza.

W poniedziałek rano umarł w Warszawie najpopularniejszy skrzypek polski ś. p. Stanisław Barcewicz. Wielki artysta zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 70. Długoletni profesor, b. dyrektor konserwatorium warszawskiego, ś. p. Stanisław Barcewicz zapisał się w pamięci Polaków jako doskonały pedagog i świetny wirtuoz.

## Obrady Ligi Narodów w Genewie

Zagajenie plenarnego zebrania — Przewodniczącym delegat San Salvadoru. — Wybranie przewodniczących. — Dziś oczekiwane są wielkie mowy Mac Donalda, Brianda i Stresemana

Genewa, 3. 9. 1929.

Wczoraj kilka minut po godz. 11-tej otwarte zostało posiedzenie X-go plenarnego zgromadzenia Ligi Narodów. Otwarcia dokonał przewodniczący Rady Ligi Narodów, delegat Persji Ali Khan Foronghi. Zgromadzona przed gmachem Ligi publiczność owacyjnie witała przewodniczących głównej delegacji, w szczególności Mac Donalda, Brianda i Hymansa.

Genewa, 3. 9. 1929.

Przewodniczący X-go Zgromadzenia Ligi Narodów wybrano 43 głosami na ogólną ilość 5-głosujących przewodniczącego delegacji San Salvadoru, p. Guerrero.

Na posiedzeniu popołudniowym 6 komisji Zgromadzenia Ligi Narodów obrabło swych prze-

wodniczących, którzy będą z prawa wiceprzewodniczącymi zgromadzenia. — Ponadto zgromadzenie obrabło 6-ciu pozostałych wiceprzewodniczących. Są to pp.: Briand, Stresemann, Adatci, Balodis, Mac Donald i Chao - Chu - Wu.

Urugwaj domaga się dla siebie miejsca w Radzie Ligi, opróżnionego przez Chili.

Genewa, 3. 9. 1929.

Wczoraj w Genewie zebrało się ogółem 50 delegatów poszczególnych państw. Przybyli m. in. Briand i Mac Donald. Przyjazdu Stresemana spodziewać się należy dopiero we wtorek. Dziś rozpoczyna swe obrady zgromadzenie Ligi Narodów. Wielkich mów Mac Donalda, Brianda oraz Stresemana spodziewać się należy najwcześniej w środę.

## Czy nadzwyczajna sesja Sejmu będzie zwołana?

Szereg stronnictw zwrócił się w tej sprawie do Prezydenta

Zbieranie podpisów już się rozpoczęło

Warszawa, 3. 9. 1929.

Od kilku dni mówi się w kołach politycznych o zamierzonej inicjatywie kilku stronnictw w kierunku zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Według pogłosek odbyły się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia oraz w dniu dzisiejszym narady szefów stronnictw w sprawie inicjatywy poselskiej dla zwołania Sejmu oraz ustalenia porządku obrad sejmowych.

Według tych wiadomości sekretarze grup parlamentarnych zbierają podpisy posłów pod pismem do Prezydenta Rzplitej żądającym zwołania sesji nadzwyczajnej.

Stronnictwo Chłopskie uchwalilo wydanie decyzji co do tej sprawy powierzyć szefowi swego klubu sejmowego, według jego uznania. Bardzo zbliżoną decyzję powziął klub „Wyzwolenia”. PPS, ostatecznej decyzji nie powzięła tłumacząc się, że jest ona zależna od rozmów w tej materji z organizacjami prowincjonalnymi. Konkretną decyzję powziął klub ukraiński „Undo”.

Klub Narodowy odbył pod przewodnictwem prezesa Rybarskiego w dniu 2-im września posiedzenie, na którym uchwalono zwrócić się do innych klubów celem wspólnego wystąpienia do Prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej.

## Indje pod wodą

Prowincja Kaszmir zalana na przestrzeni 650 klm. — Liczne miasta odcięte od świata. Żywność dowozi się do zalanych miejscowości samolotami. Szkody dotychczasowe wynoszą 40 milj. zł.

Londyn, 3. 9. 1929.

Powódź w Indiach przybiera coraz większe rozmiary. W Kaszmirze na przestrzeni 650 klm. wzdłuż brzegów wsie i pola stoją pod wodą. Ludność 5-ciu okręgów administracyjnych dostała na kaz opuszczenia siedzib. Transport ludności napotyka na ogromne przeszkody, wskutek podmycia przez wodę torów kolejowych. Komunikacja z terenami zalanymi i zagrożonymi jest przerwana. Nad obszarami zalanymi krążą samoloty, które zrzucają żywność, oraz po powrocie składają raporty o sytuacji.

Bhakkar — miasto, liczące 10 tys. mieszkańców zostało zalane. Przypuszczają, iż ludność otrzymawszy nakaz opuszczenia miasta, nie pozostała w swych siedzibach, wobec czego liczba ofiar musi być niewielka. Powódź grozi zniszczeniem kanału w Sukkur. Ludność z terenów zagrożonych ucieka w stronę Himalajów.

Szkody, wyrządzone dotychczas oceniane są na 1.000.000 funtów szterlingów. Liczne miasta są odcięte od świata skutkiem olbrzymich wylewów.

## Pogłoski o zmianach rządowych

Dra Świtalskiego zastąpić ma pułk. Matuszewski lub prof. Krzyżanowski.

Berlin, 3. 9. 1929.

Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu” w korespondencji p. t. „Walka o władzę w Warszawie” pisze, że ośrodkiem sytuacji we-

wnętrze - politycznej jest osobista walka między pułk. Prystorem i pułk. Matuszewskim.

Prawdopodobne jest ustąpienie premiera Świtalskiego. Na jego miejsce wysuwają pułk. Matuszewskiego i prof. Krzyżanowskiego.



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 4. września 1929 r.

## Zebranie Tow. Mężczyzn Katolików.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Konsumie Urzędniczym zebranie miesięczne Towarzystwa Mężczyzn Katolików. Zebranie zagał i przewodniczył mu wiceprezes p. Lewandowski. Na samym wstępie odśpiewano zwrotkę pieśni kościelnej „Serdeczna Matko”. Z kolei przewodniczący odczytał porządek obrad, poczem sekretarz p. Trzebiatowski odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Następnie redaktor „Dziennika Pomorskiego” p. Chelmiński wygłosił odczyt pt. „Mężczyzna Katolik a życie publiczne”. Prelegent mówił o obowiązkowym udziale katolików w ruchu społecznym i o bojuwaniu w imię zasad katolickich. Referenta nagrodzono hucznie oklaskami.

Pod punktem sprawy towarzyskie postanowiono w ostatnią sobotę bieżącego miesiąca przystąpić do wspólnej spowiedzi św. a w następną niedzielę do wspólnej kwartalnej Komunii św. W wolnych głosach przemawiali p. Twardowski i i. Poproszono Zarząd, aby zajął się sprawą pomnika Serca Jezusowego.

Po wyczerpaniu porządku obrad o godz. 10-tej p. Lewandowski solwował obrady

## Powrót z manewrów.

Przedwczoraj powrócił I Baon Strzelców z manewrów tegorocznych, które odbywały się pod Zninem we Wielkopolsce. Droge powrotną odbył Baon pieszo, w czem odpozytnym było 3: przed Nakłem, w Nakle i w Chojnicach. Średnia szybkość marszu 40 km. dziennie. Wojacy nasi wrócili opaleni na czarno i zakurzeni, lecz w defiladzie przez miasto mieli wygląd dziarski i imponujący. Już to wojsko polskie nadewszystko, bo polak to żołnierz rodzony. Nienapróżno przodkowie nasi mawiali: Szabla i wójczka to grunt!

## Czy wygrał który z naszych Czytelników

Numery wylosowane w ciągnięciu dolarówki.

W poniedziałek o godz. 10 rano odbyło się ciągnięcie dolarówki. Ogółem wylosowano wygranych dolarówek na sumę 70 tysięcy dolarów.

M. in. wylosowano premję 40 tys. dolarów. Ogółem padły następujące wygrane: 40 tys. dolarów na Nr. 66605, 8 tys. dol. na Nr. 729093, 3 tys. dol. na Nr. 35071, 679395, 575177, tysiąc dolarów na Nr. 874363, 380384, 632253, 423693, 367541, 500 dolarów na Nr. 871817, 118216, 827786, 950001, 445465, 498391, 286010, 152894, 486068, 286355. Ponadto padło ponad 60 wygranych po 100 dolarów i mniejsze sumy.

## Echa niemilej awanturki.

Panowie N. N. z Chojnic, którzy podczas pewnej wycieczki rodzinnej do Ryta niewłaściwie się zachowali wobec zawiadowcy stacji p. Kościńskiego i nadleśniczego państwowego p. Kozłowskiego, obu wymienionych panów przepraszają i tytułem satysfakcji składają na ich ręce 50 zł. na ubogich gminy Rytel.

## Zderzenie motocyklisty z rowerzystką.

Podczas wczorajszej rejestracji pojazdów mechanicznych przed starostwem doszło do fatalnego zderzenia między pewnym motocyklistą i pewną rowerzystką. Motocyklista chciał z przed starostwa wjechać na szosę Człuchowską, w tej chwili szosą nadjeżdżała pewna panienska na rowerze.

Doszło do nieuniknionego zderzenia. Panienska wielkim łukiem przeleciała nad motocyklem i padła na ziemię, nie odnosząc na szczęście poważniejszych obrażeń. Rower jednak został mocno uszkodzony. Także motocykl nie oszedł się bez uszkodzeń, a motocyklista odniósł rany na uchu.

Kto ponosi winę zajścia? Różni różnie mówią, więc sądu nie wydamy.

## Ostrzeżenie pod adresem społeczeństwa

Żydowscy tandeciarze na widowni.

Wraz ze zbliżającą się zimą wciska się znów do wiosek naszych gromadnie to plugawe i znieprawione żydostwo z tobołkami na plecach zafiarowując swoje „fein towary” na sprzedaż. Jedni z nich udają najbardziej potrzebnych, chodzą brudno, półboso i obdarto, prosząc, aby już choć przez litość od nich kupować. Taka zgraja zjawiała się w naszej miejscowości w ubiegłym tygodniu, która podobno w niejednym domu polskim porobiła świetne „geszefty”. Pomimo, że stale nawołuje się do przestrzegania hasła: „Swój do swego”, to jednak zawsze jeszcze znajdują się obywatela - Polacy, zakupujący u żydowskich domokrajców. — Zakupując u Żydów towar, popieramy nie tylko wrogi nam żywioł, ale szkodzimy sobie sami bezpośrednio, bowiem towar zakupiony okazuje się marnym i najczęściej przepłaconym. — Zatem bacność!

## Znów coś.

Na dworcu miejscowym zmienia się posadzkę, wymieniając stare kafle na nowe o dobranym kolorze. Jest to nadzwyczaj trafne zarządzenie i gdyby tak jeszcze kosze do papieru w odpowiedniej liczbie poprzączypiano, o czem pisano X razy, to zarządowi stacji należałoby się solenne uznania.

## Sensacyjny proces przed sądem w Chojnicach

Na ławie oskarżonych kupiec Seniagórski z Czerska. Skazany został za oszustwo wekslowe na 2 lata więzienia.

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach toczył się wczoraj ciekawy proces przeciwko Józefowi Seniagórskiemu kupcowi z Czerska o oszustwa wekslowe. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu okręgowego sędzia Juński. Oskarżenie wniósł prokurator Szulc. Bronił oskarżonego adwokat Dr. Grzeski z Chojnic.

Cała sprawa przedstawia się w następujący sposób. W roku 1924 założył Seniagórski w Czersku interes skór surowych i garbowanych. Interes ten prosperował dobrze. S. zyskiwał coraz więcej zaufania wśród przemysłowców, a że interes szedł dobrze przedto pretensje firm dość dobrze były załatwiane. S. jedno płacił, drugie zamawiał. Taki stan trwał aż do roku 1927.

W tym czasie osiedlił się inny kupiec tej samej branży.

Był on finansowo lepiej sytuowany od S., to też niebawem S. odczuł konkurencję. W następnym czasie osiedliło się jeszcze 2 garbarzy, wskutek czego interes S. tracił powoli na klienteli. W dodatku firma Balcerowicz, z Grudziądza przywoziła do Czerska towar tańszy niż w Czersku.

Z początkiem 28 r. została popełniona kradzież u Seniagórskiego i to dość poważna bo szkoda wynosiła aż kilka tysięcy złotych. W kilka miesięcy potem niejaki Gmiciski B. skradł mu skór na szkodę 1000 zł, tak iż łączna szkoda jaką poniósł Seniagórski wynosiła około 8000 złotych. Seniagórski widząc że interes nie idzie, założył warsztat szewski, by towar, którego nie można było sprzedać, wyrobić na obuwie. I tu S. się nie powiodło. Nie był fachowcem, a czeladź zmarnowała dużo materiału. Obuwie począł wywozić na jarmarki. Towar często uległ zniszczeniu i S. musiał nieraz za pół ceny go sprzedać. Interes szedł coraz gorzej. Nadchodziły coraz liczniejsze weksle, których niestety nie mógł płacić. Aż wreszcie w grudniu 28 roku stanął przed bankructwem. Pewna firma z Bydgoszczy poleciła aresztować Seniagórskiego, który do rozprawy znajdował się w areszcie śledczym.

Rozprawa wykazała że Seniagórski, mimo iż wiedział że stoi przed upadkiem czynił wciąż zakupy, wystawiając weksle, na które nie miał pokrycia. W ostatnich 3 miesiącach przed zamknięciem interesu poczynił zakupy u rozmaitych firm na sumę 20000 zł. Po zestawieniu ogólnych sum, jakie miał do zapłacenia, wykazało się że 30000 zł. Przy zajęciu przez komornika znaleziono towaru na 8000 zł, które sprzedano za nie całe 3000 zł.

Kilku świadków żegnało, że przy transakcjach oskarżony S. powoływał się na to, że posiada w Poznaniu kamienicę. Jak się okazało oskarżony istotnie posiadał kamienicę, która była wspólną własnością z żoną, lecz została sprzedana w połowie 28 roku za sumę 16000 zł, poczem żona oskarżonego kupiła dom w Bydgoszczy za 21000 zł. którego jest wyłączną właścicielką.

Na zapytanie przewodniczącego, skąd wzięła żona pieniądze na zakup domu w Bydgoszczy, nie może S. dać odpowiedzi.

Akt oskarżenia zarzuca również oskarżonemu, że aby uniknąć zajęcia towaru przez Sąd, usunął część swego majątku sprzedając towar niejakiemu M. z Czerska oraz pewnemu kupcowi z Chojnic za łączną kwotę 1000 zł. Dalej zostało stwierdzone, że oskarżony nie prowadził żadnej księgowości, co też niewątpliwie w dużej mierze przyczyniło się do upadku.

# WIADOMOŚCI Z POMORZA

## Podprokurator Fiedler przed sądem.

Grudziądz. Przed wydziałem karnym tutejszego Sądu Okręgowego toczyła się rozprawa o nadużycie władzy przeciwko b. podprokuratorowi Franciszkowi Fiedlerowi. Fiedler, piastując w roku 1926 urząd kierownika podprokuratury przy Sądzie Powiatowym w Grudziądzu, był zarazem członkiem zarządu hurtowni tytoniowej „Spółdzielni Inwalidzkiej”. Nieporozumienie wśród członków zarządu Spółdzielni przeniósł Fiedler na niewłaściwe tory i dał polecenie ujęcia i odprowadzenia 2 członków zarządu do biur podprokuratury, gdzie przetrzymywano ich kilka godzin. Sąd dopatrywał się przekroczenia par. 341 i zasądził Fiedlera na karę 4 miesięcy więzienia. Połowę kary darowano mu na mocy amnestji.

## Piętnastolecie Szwoleżerów Rokitniańskich.

Starogard. W dniu 14 i 15 września br. 2 pułk Szwoleżerów Rokitniańskich, stacjonowany w Starogardzie na Pomorzu, bohaterski uczestnik historycznej szarży pod Rokitną i walk o utrwalenie granic Rzeczypospolitej obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia.

Uroczystości z tem związane zaszczyli swą obecnością pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mcścicki.

## Nieszczęśliwy wypadek.

Gniew. U p. Szulca w Tymawie przy młóceniu zboża zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Kierowca młockarni p. Głowacki chciał zdjąć pas popędu w chwili gdy maszyna była w biegu i został pochwytany i rzucony o ziemię z wielką siłą. Nieprzytomnego odniesiono do domu a lekarz przywołany stwierdził iż niema nadziei utrzymania go przy życiu. Należałoby zwrócić uwagę, by przy takiej pracy zachowywano większą ostrożność.

## Wojewoda Lamot a zniesienie powiatu gniewskiego.

Gniew. Wskutek pogłosek o zniesieniu powiatu gniewskiego udała się delegacja 7 obywateli do p. wojewody Lamota. P. wojewoda Lamot oświadczył, że sprawa jest w zawieszeniu. Rzeczowych powodów jak dotąd do zniesienia powiatu niema, jedynie przemawiają za tem względy uboczne.

## Zgubił 1500 mk. niemieckich.

Szlachecka Kamionka, pow. gniewski. Pewien gość z Niemiec przybył w gościnę do teścia. Chcąc zasmakować polskiej wódki, wybrał się do sąsiedniej wioski, Leśnej Jani. Bądź co bądź przekonał się, że w Polsce dobra wódka, bo gdy wracał do domu, zgubił portfel z wszystkimi papierami, oraz 1500 mk.

## Burmistrz zawieszony w urzędowaniu.

Kościerzyna. W ubiegłym tygodniu wojewoda pomorski zawiesił w czynnościach tutejszego burmistrza Wierzbę. Zawieszenie nastąpiło z powodu rewizji komisji wojewódzkiej z Torunia.

## Ładny zbiór.

Dębowa Łąka, pow. wąbrzeski. Piękny wynik pracy w przysposobieniu rolniczym osiągnęła G. Kamińska, która zebrała z morgi 88 ctr. cebuli. Jest to wynik pracy w przysposobieniu rolniczym bardzo w tut. okolicy rozpowszechnionym. Zaznaczyć wypada, że przyszła — a dzielną już teraz gospodyni, liczy zaledwie 17 wiosen życia.



Każdy Chojniczanie powinien na bieżący miesiąc zapisać sobie „Dziennik Pomorski”. W dniu 6 października br. odbędą się wybory do Rady Miejskiej. Przez cały zatem wrzesień odbywać się będzie wyteżona agitacja za poszczególnymi listami.

Ze swej strony będziemy szczegółowo zajmowali się kwestją wyborów do Rady Miejskiej. Kogo zatem sprawy naszego miasta obchodzą, niech zapisze sobie naszą gazetę, gdzie znajdzie wszystko, co go w związku z wyborami interesuje.



P. prokurator w swem przemówieniu podtrzymuje w całości akt oskarżenia i wnosi o ukaranie oskarżonego Seniagórskiego 2 letnim ciężkim więzieniem.

Obrona oskarżonego wnosi o całkowite uwolnienie oskarżonego od winy i kary ze względu na to, iż oskarżony nie był dotąd karany i że czynem powyższym towarzyszyły różne zbiegi okoliczności.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego skazany zostaje Józef Seniagórski za nieprawne przywłaszczenie sobie korzyści majątkowej na 2 lata więzienia utratę praw honorowych przez lat 5 i ponoszenie kosztów sądowych.

W motywach sąd zaznaczył że oskarżony przy zawarciu transakcji podpisywał weksle, nie mając na nie pokrycia, gdyż za pieniądze otrzymane przy sprzedaży domu w Poznaniu, kupiła żona skazanego dom w Bydgoszczy, a zatem poszkodował różne firmy na łączną kwotę 30000 złotych.

## Wybory sołtysa w Legbądzie

Został nim p. Nepomucen Szeffs.

Legbąd, 2. 9. 1929.

Onegdaj zebrała się rada gminna, celem wyboru sołtysa i ławników. Wybrani zostali jednogłośnie: Nepomucen Szeffs, sołtysem, — ponownie; pierwszym ławnikiem Hilary Hoffmann, drugim ławnikiem Zygmunt Gliński. Wybór został przez Starostwo pow. potwierdzony.

## Polski sołtys wydaje niemieckie poświadczenia.

Pomierki, pow. Lubawa. Niedawno temu otrzymaliśmy odpis urzędowego poświadczenia w języku niemieckim — wydanego przez polskiego sołtysa polskiej wsi. Poświadczenie to podajemy — żeby każdy mógł przekonać się — jak niektórzy polscy sołtysi — przypuszczamy zresztą, że to wyjątek — po 9 latach rządów polskich dziś urzędują.

„Es wird hiermit bescheinigt, dass der Arbeiter Karl Pepel ans Kolodziejken Kreis Loebau Westpreussen sehr beduerftig ist und von nie woerts Unterstuetzung bukommt.

Pieczęć urz. Pomierken, den 15 Juli 1929.

gminy Der Gemeindevorsteher

(—) v Sowiński.

(Poświadcza się — że robotnik Karol Pepel z Kolodziejek powiat Lubawa — Pomorze jest bardzo ubogim i mi znanym jako godny wsparcia. Pomierki, dnia 15 lipca 1929 r.

Sołtys (—) Sowiński.

Tak oto brzmi to poświadczenie. Hańba i wstyd!

## Niegodziwy wybrzyk.

Skarszewy. Niegodziwe ręce zsunęły pewnej nocy kamień młyński, znajdujący się już przez dłuższy okres czasu przed młynem koło śluz Matytkiewiczza, do wody. Kamień ten jest ciężaru około 10 centnarów, tak, że trudno będzie go z wody wydostać. Odnosnych uliczników winna policja niebawem wyśledzić by móc ich odpowiednio ukarać.

## Dwie osoby zatruty się grzybami.

Bierzgłowo, powiat. toruński. Po spożyciu grzybów zachorowali tu 52-letnia Marja Berowiczowa i jej 9-letni syn Henryk. Niestety Berowiczowa zlekceważyła zatrucie i nie przywołała lekarza. Po kilku dniach ciężkiego niedomagania zmarła, prawie równocześnie zmarł także jej syn. Lekarz dr. Olszewski stwierdził jako przyczynę śmierci otrucie grzybami.

## Specjaliści od końskich ogonów.

Dąbrówka, pow. grudziądzkiego. Od niejakiego czasu grasują w wiosce naszej i okolicy jacy specjaliści od uwłosienia końskiego; niewyśledzeni sprawcy poobcinali nocą w kilku wypadkach końskie ogony aż do chrząstki. Łotrzyki, którzy dla zysku szpecą konie, powinni pamiętać o tem, że owłosienie to jedyna broń koni przed kłusującymi muchami i komarami. Latem koń z obcięty ogonem wystawiony jest na męczarnie nie mogąc się opędzić szarańczy krwiożerczych owadów. W razie wykrycia czeka niecnych brutalni surowa kara, nawet więzienie, co owi „specjaliści” sobie dobrze spamiętać powinni.

## Pożar na placu ćwiczeń 8 p. sap. w Toruniu.

Toruń. Dnia 29 ubm. powstał pożar na placu ćwiczeń 8 pułku saperów, gdzie zapaliła się bawełna w magazynie z nieustalonej dotychczas przyczyny. Przybyła na miejsce straż pożarna, ogień przy pomocy żołnierzy ugasiła. Powstałe straty są nieznaczące. Dochodzenia prowadzą władze wojskowe.



## KRONIKA GDANSKA

## Kradzież pierścionków brylantowych.

Marja Struzik z Warszawy zamieszkała w Gdyni na Kam. Górze willa „Nasz Domek“ zgłosiła się w Policji z doniesieniem że skradziono jej z mieszkania 2 pierścienie z brylantami, 2 damskie zegarki i obrączkę ślubną wartości razem 2930 zł. Dochodzenia za sprawcą w toku.

## Zderzenie się taksówek.

Tadeusz Planitzer szofer Leisnera z Gdyni prowadząc samochód został najechany przez taksówkę nr. 43 kierowaną przez szofera Józefa Szeibę. Winę ponosi Szeiba, który nieostrożnie nagłe skręcił, wyrządzając szkodę na 60 zł.

## Wielki Bazar na budowę kościoła udał się!

Ubiegłej niedzieli odbył się w salach kasyna wielki kiermasz na rzecz budowy kościoła. Zaba wa ta połączona z różnymi imprezami i atrakcjami wypadła wyśmienicie. Sala jakoteż wszystkie kioski i gabinety były pięknie udekorowane. Po prawej stronie sali utworzona była „herbarciarzka japońska“ wybita dywanami, sprzedająca prócz dobrej herbaty i różnych przekąsek i ciast szon ananasowy“. Dalej na podniesieniu była lo-wyborny odświeżający trunek pomysłowy „Kru-terja fantowa, naprzeciw wejścia po drugiej stronie bufet pełen smakowitych przekąsek i wódek mając u boku swego kawiarnię Nachtigala z Gdańska. Z lewej strony były restauracje z bufe tem piwnym „Haberbuscha z Schiele“. W rogu znajdowała się „Jaskinia gry“. Cała sala jakoteż wszystkie gabinety i kioski wypełniły się publicznością po brzegi. Skupienie publiczności przy lo-terji fantowej i aukcji amerykańskiej tamowało

prawie w tem miejscu przejście. Przy poczie uwi-jała się skrzętnie młodzież. Od czasu do czasu przerywał gwar zabaw. głośny pisk pomysłowych białonów, którzy swoimi sztukami akrobatyczne mi bawili gości.

Przygrywała orkiestra marynarki wojennej. Zaznaczyć musimy, że firma „Haberbusch u. Schiele“ dała na ten cel 250 litr. piwa zaś kierow-nik teje p. Mauler 50 litr. piwa następnie firma „Nachtigal“ z Gdańska dostarczyła bezinteresow nie całe z potrzebowanie kawy przysposabiając się na podanie około 2000 filiżanek kawy.

Z nadejściem wieczoru usunięto stoły śród-kowe na bok i rozpoczęto tany, które się prze-ciągnęły do białego dnia.

Mamy uzasadnione wrażenie że i strona finan sowa wielkiego bazaru przyniosła pomyślny re-zultat, zaco wszystkim inicjatorom, komitetowi wykonawczemu jakoteż Szanownej publiczności za wzięcie udziału w tym zbożnym celu składamy serdeczne Bóg zapłać.

## Jeżdżą już po słupach telegraficznych.

Kierowca samochodu Jan Dobrowski z Gdyni najechał na słup telegraficzny i takowy powalił. Urząd pocztowy wdroył dochodzenia.

## Ciężkie pobicie marynarza duńskiego.

Onegdaj z niewiadomych dotychczas powo-dów przyszło w domu kuracyjnym do bitki mię-dzy mar. Wacławem Sztabą z mar. wojennej a mar. Wolland z mar. handlowej.

Marynarz duński uderzony stolikiem padł na miejscu nieżywy. Sztynwego już przeniesiono do szpitala. W jakiś jednak czas później Wolland przyszedł do siebie i ożył.

Pewnem jest, że co ma wisieć to nie utonie.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Zebrań Tow. Powst i Wojaków w Chojnicach** od-będzie się w środę dnia 4 września o godz. 8 wieczorem. Ponieważ na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przeto wszyscy druhowie wolni od służby winni się stawić.

Wolność!  
(—) Morawski, prezes i por. rez.

**Klub Tennisowy.** Zebranie odbędzie się w piątek dnia 6 bm. o godzinie 8 wieczorem w hotelu Dworcowym. Przy bycie członków konieczne.

**Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.** W środę dnia 4 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie plenarne w szkole żeńskiej pozbawione „Młodej Polki“ na wrzesień oraz wciągnięcie składki miesięcznej Nowo zgłoszone kandydatki uprasza się o zabranie ustaw Sprawie służ!

**Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.** W środę dnia 4 września odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego ogólne zebranie członków tutejszego Ogniska KPW. Początek punktualnie o godzinie 20-tej Porządek obrad ogłoszony będzie przed rozpoczęciem zebrania. Uprasza się o jaknajlicz niejsze przybycie członków.

Zarząd Ogniska.

**Pow. Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Chojnicach** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 7 9 29 o godz. 1-szej w południe w sali Hotelu Cen-tralnego. O liczny udział członków prosi

Zarząd.

**Zebrań Koła Polek** odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godz. 5 popoł. na salce w starostwie O jaknajliczniejszy udział członkiń prosi uprzejmie

Zarząd.

**Baczność Szoferzy!** Klub Szoferów na Pomorze zwołuje na dzień 4 września o godz. 9-tej wieczorem w lokalu p. Jasnocha zebranie. Zaprasza się wszystkich członków jak i kolegów dotychczas jeszcze nie zorganizowanych Referat wygłosi sekretarz kolega Kozłowski z Torunia.

Zarząd.

## Przetarg ofertowy.

Niniejszem rozpisuje się nieograniczony publiczny przetarg na wykonanie następujących prac i dostaw przy budowie nowego domu Rynek narożnik ul. Swieckiej:

1. Prace rzeźbiarskie
2. „ „ „ słusarskie
3. „ „ „ szklarskie
4. „ „ „ malarskie
5. „ „ „ zdruńskie
6. Budowa studni, wodociągów i kanalizacji.

Bliższe informacje można otrzymać w Ratuszu pokój nr. 2. gdzie można otrzymać także blankiety ofertowe za opłatą 3— zł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na...“ należy składać w Magistracie do dnia 10. września 1929 r. godziny 11. Otwarcie ofert o godzinie 12.

Wadium wynosi 5 proc. sumy ofertowej. Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty. 1953

**Magistrat miasta Tucholi.**

## Na przyjęcie:

wielki wybór w książkach, różnicach i obrazkach pamiątkowych. Łańcuszki i medaliki  
**Księgarnia Dziennika Pomorskiego:**

Gospodarstwo siewne  
**Majątność Skarpa**  
powiat Sępólno

przyjmuję zamówienia na żyto **Petkus** I i II odsiew. Dodatek za I. odsiew 35 proc. za II. ods. 20 proc. ponad notowanie.

Przy większych ilościach rabat.

**T** Jak największy wybór  
**Tapety** Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert** właśc. Julian Hubert  
Chojnice, Pomorze. Gdańska 17  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

## Uwaga.

Szan. Obywatelstwo miasta Chojnice i okolicy, podaję do łask. wiadomości, że z dniem dzisiejszym 3950

## otworzyłem

przy ulicy Dworcowej nr. 29 przy moim salonie fryzjerskim

## salon dla pań.

Proszę o łaskawe poparcie.

**W. Kminikowski.**



## Przedsiębiorstwo samochodowe

**Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

„Poszukuję starszego

## pomocnika

z branży żelaza od 1.10. Odpisy świadectw z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu. 1943  
Jan Ohnesorge nast.  
B. Kiedrowski  
Czersk (Pomorze).

Poszukuje się eleganckiego

## pokoju

dla pani. Zgłoszenia do eksp. Dz. Pom. 1946

**Nowa**

## kapusta kiszona

nadeszła i poleca

**Freiwald**

nast. W. Richter. 1944

**Na sprzedaż:**

## 2 śpichrze

w śródmieściu. Cena według umowy. Zgłoszenia: 1936 Chojnice, Rynek 3.

## Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 5. bm. o godzinie 15.30 sprzedam w Pawłowie przed składem P. Gańczy

1 umywalkę 1951  
1 szafę do rzeźby z lustrem

**Szeleziński**

Kom. przy Sądzie Grodzkim

## Przetarg przymusowy

W czwartek, dnia 5. bm. sprzedam przed wójtostwem w Pawłowie najwięcej dającym za gotówkę o godz. 17.30

2 fury żyta  
o godz. 18

4 gęsi  
o godz. 18.15

3 gęsi i 1 kozła 1952

**Szeleziński**

Kom. przy Sądzie Grodzkim

## Licytacja przymusowa

W piątek 6 bm. o godz. 12 tej w poł. sprzedam w Zalesiu p. Brusy w oberży Januszewskiego najwięcej dającym za gotówkę:

5 worków mąki  
3 worki ospy

54 paczek papierosów  
17 paczek tytoniu do pa-

lenia  
20 paczek tytoniu do za-

żywania

**Winkowski**

Kom. sąd. Chojnice. 1954

## Przetarg przymusowy

Dnia 11. 9. br. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam w lokalu licyt. p. Jażdżewskiego pl. Jerzego 5. naj-więcej dającym za gotówkę:

1 kanapę  
1 leżankę

1 szafonierkę  
1 zegar

1 ubranie surdutowe  
7 p. trzewików

1 siekacz do buraków  
1 łorkę żelazną

większą ilość ramek różnej wielkości

i o godz. 12-tej przy Szosie Gdańskiej 37, 500 szt. cegły.

**Trzebiatowski**

kom. miejski Chojnice 1955

**Ogłaszajcie**

**w Dzien. Pomorskim**

## Ostrzeżenie.

Wdzierzałem polowanie na terenie p. Piotra Kulczyka w Czapiewicach pow Chojnice na sześć lat i nikt nie ma prawa polować na tym terenie bez mego zezwolenia i bez mojej wiedzy. Za przychylenie na terenie tym kluso wnika wyznaczyć nagrodę do 50 zł.

**Władysław Szamocki**  
Brusy. 1948

Potrzebna od 15. bm. 16-letnia 1957

## panienka

do dzieci. Zgłoszenia: Gdańska 21. w składzie.

## Dziewczyna

lub kobieta do całodziennych posług zaraz potrzebna. Mickiewicza 20. 1947 sędzina Wojtynina.

Poszukuje się zaraz starszej

## uczennicy,

mającej chęć wyuczenia się rzeźnictwa. 1949  
Człuchowska 17.

## Służąca

zaraz potrzebna. 1956  
Dworcowa 22 II.  
wchód z Owczarskiej.

Poszukuję zaraz uczciwej

## służącej,

umiejącej gotować, do wszelkich prac domowych. Wagnerowa, Mickiewicza 35 1934

Potrzebna natychmiast

## służąca.

pl. Król. Jadwigi 1 I. 1939

Poszukuje się na przeciąg kilku tygodni 1938

## dzielnej kobiety

do pomocy. Dworcowa 55 part.